

TRZY LATA ZJEDNOCZONEJ PRAWICY Z PERSPEKTYWY BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO [KOMENTARZ]

Mówi się, że myślenie o nowych wyborach rozpoczyna się wraz z ogłoszeniem wyników poprzednich. Stąd też znaczna część wysiłku reformatorskiego jest najczęściej komasowana w pierwszym okresie rządzenia. Mówiąc w sposób praktyczny, im bliżej kolejnych wyborów, tym więcej gry ukierunkowanej na utrzymanie obecnych lub pozyskanie nowych wyborców. Wobec tego, mając za sobą już niemal trzyletni okres rządów sprawowanych przez partie należące do Zjednoczonej Prawicy, należałoby się przyrzeć problematyce bezpieczeństwa wewnętrznego oraz służb mundurowych.

Nie trzeba być politologiem, aby zauważyć, że linia polityczna Zjednoczonej Prawicy, wyrażana nie tylko w samym programie wyborczym, ale również w wystąpieniach polityków czy nawet wypowiedziach ekspertów wywodzących się z tego środowiska politycznego, przed wygranymi wyborami parlamentarnymi oraz prezydenckimi, zakładała cały szereg zmian. Tym samym podkreślono potrzebę, dokonania przeobrażeń również na płaszczyźnie bezpieczeństwa wewnętrznego. Symboliczne stało się przede wszystkim zlikwidowanie Biura Ochrony Rządu (BOR) i stworzenie na jego miejsce nowej struktury, a więc Służby Ochrony Państwa (SOP). Reformę przeprowadzono do końca na płaszczyźnie prawnej, chociaż już na etapie ścieżki legislacyjnej pojawiły się wątpliwości, co do ostatecznego wymiaru przede wszystkim kompetencji przyznanych SOP.

Trzeba również zaznaczyć, że w tle powstawania SOP doszło, także do głośnej sprawy obejmującej kwestie personalne, a dotyczącej szeroko komentowanej medialnie decyzji o dymisji gen. Andrzeja Pawlikowskiego. W tym przypadku znaczącej osoby, gdyż uznawanej za jednego z największych orędowników przeobrażeń BOR właśnie w SOP. Debaty personalne nie ominęły także decyzji o powołaniu gen. Tomasza Miłkowskiego na Komendanta SOP. Co więcej, sam SOP musiał mierzyć się w tym okresie z problemami kadrowymi, kwestią głośnych kolizji pojazdów, itp. tematami, pozycjonującymi formację w szerszym kontekście rywalizacji politycznej. Oczywiście, jak można zdawać sobie sprawę nie sprzyja to w żadnym razie stabilizacji, a raczej każe zadawać pytania o losy struktury, szczególnie w kontekście potrzeb w obrębie pozyskiwania nowych funkcjonariuszy, przy wyzwaniu jakim jest odejście części doświadczonej kadry w momencie transformacji BOR-SOP. Nie ma więc żadnego zaskoczenia, że SOP dość mocno inwestuje w kanały promocji, takie jak filmiki promocyjne, konta na mediach społecznościowych, obecność na różnych targach oraz wydarzeniach z własnym stoiskiem promocyjnym. Lecz w kontekście naboru nie można zapomnieć również o kontrowersjach wokół wzmacniania formacji funkcjonariuszami Policji, o czym informowaliśmy na łamach naszego portalu. Konkludując, pojawienie się SOP w architekturze bezpieczeństwa kraju, jako elementu reformy, niestety zostało przysłonięte w szerszym ujęciu przez wskazane powyżej problemy.

Czytaj też: [Wymiana kadr w SOP. Odejść może ponad 100 funkcjonariuszy](#)

Jeśli reforma BOR była zapowiadana i została przeprowadzona, niezależnie od późniejszych problemów, to coś zupełnie innego stało się w przypadku dwóch kluczowych struktur służb specjalnych - Agencji Wywiadu (AW) i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW). Pojawiały się raz po raz sygnały o możliwości powrotu do rozwiązań sprzed 2002 r., a więc procesu połączenia wywiadu i kontrwywiadu cywilnego w jedną strukturę (sugerowano nazwę Agencja Bezpieczeństwa Narodowego - ABN). Nie można pominąć też debaty o możliwości wzmocnienia pozycji ministra koordynatora ds. służb specjalnych poprzez budowę ministerstwa, ale ostatecznie wszystko skończyło się dość "skromnie". Swoistą namiastką szerokiego wachlarza zmian stało się znowelizowanie statutu ABW, oznaczającego likwidacją 10 delegatur terenowych ABW, przemianowanych na wydziały zamiejscowe i pozostawienie delegatur jedynie w Białymstoku, Lublinie, Gdańsku, Poznaniu, Katowicach.

Analogicznie, jak w przypadku zmian w obrębie BOR i powołania SOP, niepewność rodzi obawy o morale kadr ABW i AW, nie wspominając o nowych naborach do służb. W tym ostatnim aspekcie, trzeba zwrócić uwagę, że AW próbowała dostosować się do nowych trendów światowych i zainicjowała kampanię promocyjną oraz pojawiła się w mediach społecznościowych (oficjalne konto na Twitter). Przy czym, można mieć wątpliwości co do ostatecznej efektywności działań wręcz punktowych, epizodycznych. Same konto twitterowe AW budzi również pytania o długofalową strategię jego użytkowania w przestrzeni informacyjnej oraz wizerunkowej. Należy odnotować, że nie licząc przecieków medialnych oraz wypowiedzi dla mediów „dobrze poinformowanych”, to wokół AW i ABW nie dało się zauważyć żadnej rewolucji instytucjonalnej, wizerunkowej, a tym bardziej finansowej. Negatywne oceny pogłębia także wspomniany wybór strategii informacyjnej, wskazującej na służby jako całość – bez wydzielenia problemów istotnych dla współczesnego kontrwywiadu, wywiadu, działań związanych z walką z terroryzmem, itd. Trzeba przyznać, że skutkuje to chociażby dylematami w odbiorze chyba najgłośniejszej sprawy na pograniczu oceny aktywności służb w ostatnich miesiącach, a więc kazusu Ludmiły Kozłowskiej i Fundacji Otwarty Dialog.

Czytaj też: [Szkodliwa cisza, czyli o milczącej ABW](#)

Odwrotnie, względem modelu AW i ABW, widać działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA). To ono, niemalże od początku obecnych rządów zdominowało de facto debatę o służbach specjalnych i przede wszystkim tutaj akcentowano sukcesy osiągnięte przez CBA (samodzielne lub we współpracy z innymi). Można nawet stwierdzić, bez głębszych analiz debaty publicznej, że szerzej kwestie skarbowe, ekonomiczne, itp. stały się priorytetem dla obecnie rządzących. Tym bardziej, gdy spojrzy się na dłuższą perspektywę obciążeń budżetu państwa oraz życia gospodarczego, wynikających z działań przestępców w takich zakresach jak korupcja, karuzele vatowskie, nielegalny obrót towarami akcyzowymi, itd. Jest to niewątpliwie sukces, a jedyną wątpliwością jest być może swoiste „przegrzewanie” medialne wspomnianej problematyki. Czyli działanie wręcz odwrotne, niż to miało miejsce przy ocenie klasycznego wywiadu i kontrwywiadu.

Trzeba się przy tym również zastanowić, czy nasz system ustaw obejmujących AW i ABW oraz CBA jest dobrze sformatowany do ich budżetów, zasobów ludzkich oraz stawianych zadań. Szczególnie jeśli mowa jest o działaniach na pograniczu kwestii ekonomicznych. Ciekawym przykładem do analizy może być chociażby kasus nielegalnego sprowadzania śmieci do Polski na masową skalę. Premier wywołał obrazowo do tablicy ABW, ale rodzi się pytanie jak w warunkach współczesnej architektury bezpieczeństwa europejskiego, traktować tego rodzaju proceder. Trzeba przypomnieć, że dokonano przecież jeszcze konsolidacji KAS, jest Policja i CBŚP, a więc być może należałoby oczekiwać jaśniejszego wydzielenia kompetencji ABW.

Czytaj też: [ABW zajmie się pożarami składowisk odpadów](#)

Jeśli chodzi o służby podlegające bezpośrednio MSWiA, to w okresie urzędowania dwóch ministrów spraw wewnętrznych śmiało można wskazać na dwie kwestie. Pierwsza, będąca wręcz sztandarowym elementem linii nowej władzy czyli modernizacja techniczna i druga, obejmująca problemy kadrowe oraz niedawny spór w zakresie kwestii pensji, uprawnień emerytalnych funkcjonariuszy. Wysoko należy ocenić samo dążenie do stworzenia czegoś, w formie długoletniej i kontynuowanej strategicznej modernizacji technicznej na potrzeby bezpieczeństwa wewnętrznego, obejmującego zakupy dla Policji, PSP czy Straży Granicznej. Symboliczne stały się dla polityków zakupy śmigłowców S70i Black Hawk dla Policji oraz H-135 dla Straży Granicznej, ale widać też wiele innych mniej medialnych przetargów, które zostały w jakimś stopniu zrealizowane. Jednak, łyżką przysłowiowego dziegciu są wszystkie te przetargi które zostały unieważnione lub ponawiane z różnych przyczyn. Symboliczna może być dostawa bezzałogowych statków powietrznych dla Policji i kolejne podejścia do pozyskania maszyn, które nie są współcześnie czymś wyjątkowym na polskim rynku. Należy również przypomnieć o szeroko komentowanym zakupie pistoletów Rex Zero 1 CP i późniejszym poszukiwaniu wyposażenia do nich.

Czytaj też: [Black Hawki zdominują Policję \[KOMENTARZ\]](#)

W strategii resortu należy pochwalić stabilne realizowanie nakreślonego planu inwestycji w infrastrukturę na potrzeby m.in. policjantów oraz strażników granicznych. Chociaż łączy się to bezpośrednio z największym współczesnym dylematem służb mundurowych, a więc problemami kadrowymi. Jeśli stary i zużyty sprzęt można relatywnie szybko i przy posiadaniu odpowiednich pieniędzy zastąpić, to inwestycja w kadry jest czymś trudnym oraz rozpisany na wiele lat. Zmiany na rynku pracy, problemy demograficzne, wcześniejsze reformy koalicji PO-PSL w zakresie emerytur, postawiły przed nowym rządem problem wakatów. I tu nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, że potrafią go sformatować na modłę planu modernizacji technicznej lub poprawy infrastruktury. Co więcej, nałożyły się na to kwestie komfortu pracy oraz stabilności ekonomicznej już służących funkcjonariuszy. Efektem był dramatyczny i pełen napięcia protest służb mundurowych, który co istotne uwypuklił szerszemu odbiorcy współczesne dylematy pracy w Policji, PSP, Straży Granicznej, a także poza MSWiA w Służbie Więziennej (Ministerstwo Sprawiedliwości) czy Krajowej Administracji Skarbowej KAS (Ministerstwo Finansów). Wydaje się, że to właśnie temat funkcjonariuszy i ich problemów finansowych, socjalnych, może mieć największe szanse do bycia wdrożonym w szerszą debatę w nadchodzącym szybkimi krokami okresie wyborów.

Czytaj też: [Wakaty w służbach: po kilkanaście procent w SOP i SG, po kilka w policji i PSP](#)

Trzeba również odnotować szereg zmian prawnych oraz instytucjonalnych, które odbiły się mniejszym echem w debatach publicznych, a są istotne dla systemu bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce. Pierwszą reformą o której trochę zapomnieliśmy, jest budowa Krajowej Administracji Skarbowej (KAS) na modłę chociażby włoskiej Policji Finansowej. Co więcej ocena KAS na razie jest pozytywna, chociaż trzeba poczekać na szerszą perspektywę czasową, tak żeby zyskać punkt odniesienia. W analizowanym okresie pojawiała się Ustawa o działaniach antyterrorystycznych, a także postępują w sposób sprawny prace legislacyjne wokół wydzielenia służby kontrterrorystycznej w Policji. Interesujący spokój panuje również wokół, wydawałoby się dość kontrowersyjnej i posiadającej pewien zasób emocji decyzji w zakresie powołania Biura Nadzoru Wewnętrznego.

Czytaj też: [Policja a Biuro Nadzoru Wewnętrznego - nowy instrument MSWiA \[Komentarz\]](#)

Na koniec należy przypomnieć, że służby mundurowe oraz specjalne mierzyły się z zabezpieczeniem Szczytu NATO w Warszawie oraz Światowych Dni Młodzieży, de facto obejmujących cały kraj. Pytaniem otwartym pozostaje, na ile decydenci wsłuchali się w głosy zapotrzebowania do zmian, będące efektem przygotowania tego rodzaju wydarzeń międzynarodowych, a na ile skupili się jedynie na efekcie samej organizacji. Trzeba również odnotować, że Policja sprawnie radziła sobie w warunkach wzrastającego sporu politycznego w kraju, którego efektem jest wzrost ilości protestów oraz spontanicznych zgromadzeń.

Czytaj też: [Sukces czy porażka? Mundurowe porozumienie punkt po punkcie](#)

Ostatecznie trzeba zadać pytanie, czy da się w takim razie dokonać zbiorczej oceny działań na płaszczyźnie bezpieczeństwa wewnętrznego, po tych bez mała trzech latach. Odpowiedzią będzie wskazanie, że jak na założenia reformatorskie (pomysł wręcz systemowej zmiany w państwie) idącej do wyborów Zjednoczonej Prawicy oraz jej aktywność w innych sferach działania państwa, po zwycięstwie to bezpieczeństwo wewnętrzne mówiąc najogólniej nie stało się priorytetem. Dokonano wyboru pewnych segmentów (CBA, KAS, modernizacja techniczna, infrastruktura oraz wydarzenia międzynarodowe i tam skierowano uwagę), ale chyba kasus SOP ostudził dążenia do nagłej i wieloaspektowej rewolucji w bezpieczeństwie wewnętrznym (przykład ABW i AW). Ostatecznie im bliżej kolejnych wyborów tym więcej działań reaktywnych, będących pokłosiem np. problemów z pensjami dla funkcjonariuszy. Trzeba również zauważyć, że także stronnictwa opozycyjne w parlamencie oraz poza nim nie dążą do jakiegoś wywindowania tego rodzaju problematyki w swoich koncepcjach. Tym samym, rządzący mogą już porzucić próby działań drastycznie modyfikujących obecny system, przerzucając siły oraz środki na inne, bardziej medialne sfery funkcjonowania państwa.